

## **Protokół z VIII Posiedzenia Plenarnego Komitetu Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu Polskiej Akademii Nauk w kadencji 2020-2023 w dniu 29 listopada 2023 r.**

Ósme posiedzenie Komitetu Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu Polskiej Akademii Nauk (KNWiBR PAN) w kadencji 2020-2023 odbyło się w formie stacjonarnej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w dniu 29 listopada 2023 r. o godz. 11:00.

W obradach udział wzięło 20 osób – (kopia listy obecności w załączeniu), zaproszony Gość prof. Łukasz Adaszek oraz zaproszony Gość profesor Michał Załęcki, który uczestniczył w formie zdalnej – spośród ogółu członków (50, w tym 10 wybranych w wyborach uzupełniających).

### **Program VIII Zebrania Plenarnego Komitetu Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu PAN**

1. Otwarcie obrad.
2. Wykład „Potencjał aplikacyjny białek rekombinowanych w medycynie weterynaryjnej” – dr inż. Ewa Ocloń. Laboratorium Białek Rekombinowanych (LBR), Ośrodek Medycyny Eksperymentalnej i Innowacyjnej (OMEiI), Uniwersytet Rolniczy im. H. Kołłątaja w Krakowie.
3. Omówienie aktualnego stanu działań w zakresie rozwoju czasopisma Polish Journal of Veterinary Sciences – prof. Michał Załęcki – połączenie on-line.
4. Zasady ewaluacji jednostek naukowych – spotkanie z członkami Komisji Ewaluacji Nauki prof. Łukasz Adaszek i prof. Wojciech Niżański.
5. Wybory do Komitetów PAN.
6. Sprawy ogólne i wolne wnioski.

Posiedzeniu Komitetu przewodniczył prof. dr hab. Wojciech Niżański – Przewodniczący Komitetu Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu PAN.

W pierwszej kolejności Przewodniczący Komitetu prof. dr hab. Wojciech Niżański powitał wszystkich uczestników zebrania, członków Komitetu i zaproszonego Gościa prof. Łukasza Adaszka, członka Komisji Ewaluacji Nauki (KEN). Następnie Przewodniczący poinformował, że w ostatnich miesiącach Komitet uczestniczył w wielu aktywnościach naukowych, między innymi w tworzeniu KEN, w utworzeniu dyscypliny weterynarii oraz w ustalaniu kosztochłonności weterynarii, który to wskaźnik zgodnie z rozporządzeniem Ministra wynosi tylko 2,85. W ostatnim czasie miały miejsce także liczne kongresy, a Komitet włączył się także w dyskusje dotyczące grypy kotów, która stała się w Polsce faktem medialnym. Tutaj Przewodniczący podziękował panu profesorowi Frymusowi, który przygotował zalecenia i rekomendacje dla właścicieli kotów. Przewodniczący Komitetu zasugerował, że powinniśmy w przyszłej kadencji jako Komitet NWiBR razem z Komitetem Zootechniki i Rybactwa prowadzić wspólne webinaria naukowe.

Po akceptacji przez zebranych członków programu obrad, Przewodniczący Komitetu przeszedł do punktu 2 obrad, przedstawiając sylwetkę dr inż. Ewy Ocloń, pracownika naukowego Ośrodka Medycyny Eksperymentalnej i Innowacyjnej Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Rolniczego im. H. Kołłątaja w Krakowie.

Pani doktor Ocloń przedstawiła wykład nt. „Potencjał aplikacyjny białek rekombinowanych w medycynie weterynaryjnej”. W trakcie wykładu omówiła na początku czym są białka rekombinowane. Białka rekombinowane (białka heterologiczne) powstają zarówno w prokariotycznych, jak i eukariotycznych (komórki roślinne, zwierzęce, drożdżowe) systemach

biosyntezy, w wyniku ekspresji rekombinowanego DNA. Wydajna produkcja jest procesem wymagającym zintegrowania wielu działań, począwszy od opracowania funkcjonalnych dla danego systemu konstruktów genowych, poprzez dobranie optymalnych warunków hodowli komórek, po zastosowanie skutecznych metod oczyszczania białek. Każdy z wymienionych systemów ekspresyjnych ma swoje zalety i wady, niemniej jednak powszechnie panuje pogląd, że białko warto produkować w układach eukariotycznych, jeśli nie można go otrzymać w komórkach *Escherichia coli*. Pierwszym przykładem zastosowania białka rekombinowanego, o którym opowiedziała dr Ocloń był antagonistą receptora ludzkiej prolaktyny (hPRLR). Udział prolaktyny (PRL) w rozwoju różnego typu nowotworów (m.in. nowotworów piersi oraz prostaty) spowodował, że układ PRL/PRLR stał się ważnym celem molekularnym przy opracowywaniu skutecznych terapii. Jak wiadomo PRL jest ligandem receptora hPRLR, należącego do nadrodziny receptorów cytokinowych klasy I. Aktywacja receptora przebiega kaskadowo. W pierwszym etapie PRL łączy się z monomerem PRLR poprzez miejsce wiązania typu 1 (ang. Binding Site 1, BS-1). Jest to oddziaływanie charakteryzujące się dużym powinowactwem PRL do jej receptora. Powstały pośredni kompleks ligand:receptor (1:1) jest nieaktywny. W kolejnym etapie PRL za pomocą drugiego miejsca wiązania BS-2 przyłącza drugą cząsteczkę PRLR. Dodatkowo domeny ECD dwóch cząsteczek receptora oddziałują ze sobą (poprzez BS-3), co w konsekwencji prowadzi do powstania aktywnego trimerycznego kompleksu receptor:prolaktyna:receptor (1:2). PRLR nie posiada własnej aktywności kinazowej, transdukcja sygnału związana jest z niereceptorowymi kinazami janusowymi (ang. Janus Activated Kinases, JAKs), które aktywują komórkowe szlaki sygnałowe, w tym JAK2/STAT (ang. Janus Kinase – Signal Transducer and Activator of Transcription), ERK1/2 (ang. Extracellularly Regulated Protein Kinases) i AKT (ang. Serine/Threonine Kinase).

Wieloletnie badania związane z projektowaniem i otrzymywaniem skutecznych antagonistów, dla PRL wykazały, że kluczowe jest wprowadzenie mutacji w miejscu wiązania 2. Udowodniono, że istotna jest modyfikacja w pozycji 129, polegająca na zamianie glicyny w argininę (G129R) w obrębie helisy 3. Pierwszy antagonistą G129R-hPRL posiadał resztkową, agonistyczną aktywność wewnętrzną, która w pewnych warunkach mogła przeważać nad jego właściwościami antagonistycznymi. Antagonista drugiej generacji, del 1-9-G129R hPRL opracowany przez zespół prof. Goffin, nie posiadał pierwszych 9 aminokwasów (licząc od N-końca cząsteczki) i wykazywał się znacznie lepszą skutecznością w blokowaniu hPRLR. W badaniach realizowanych przez dr Ewę Ocloń we współpracy z prof. Ariechem Gertlerem z Hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie, opracowali (bazując na del 1-9-G129R hPRL) cząsteczkę antagonisty, która charakteryzowała się 8 mutacjami (hPRL-8M), warunkującymi jej wyjątkową aktywność, tj. L17Q, H38R, T44A, I47F, Q69N, L75M, Q149R, I174V licząc od pierwszego aminokwasu w del 1-9-G129R hPRL. Wszystkie kompetencyjne testy wykonane na 3 liniach komórkowych (Nb2, Baf/LP, Baf/rbPRLR) wykazały, że hPRL-8M ~10-12 razy skuteczniej hamuje proliferację komórek niż del 1-9-G129R. Przeprowadzony dodatkowo test wiązania ligandu do PRLR również potwierdził większe (~14 razy) powinowactwo hPRL-8M do receptora PRL w porównaniu z del 1-9-G129R. Uzyskane wyniki sprawiły, że zadano pytanie, czy bazując na sekwencji hPRL-8M (usuwając lub dodając poszczególne mutacje) można otrzymać cząsteczkę o jeszcze większym powinowactwie do receptora. W tym celu przygotowano 10 dodatkowych wariantów, nazwanych odpowiednio: 2M, 2MM, 3M, 4MC, 4MN, 6M, 6MA, 7M, 7MA, 12M. Ocena właściwości antagonistycznych poszczególnych molekuł wykazała, że najbardziej aktywne nie tylko w porównaniu z del 1-9-G129R, ale i hPRL-8M, były warianty 3M (29 razy), 7MA (63 razy) i 12M (95 razy). Dla tych 3 cząsteczek przeprowadzono analizę za pomocą plazmonowego rezonansu powierzchniowego (SPR), która potwierdziła wydłużony czas ich oddziaływania z PRLR,

o czym świadczy obniżona wartość  $k_{off}$ , podana w nawiasie dla poszczególnych wariantów: 3M (28,1±0,26 M), 7MA (3,5±0,08 M), 12M (6,3±0,31 M) oraz del 1–9-G129R (265±41 M). Bez wątpienia, antagonisty o takich właściwościach może okazać się cennym narzędziem w walce z nowotworami, w przebiegu których PRL odgrywa kluczową rolę.

Kolejnym przykładem szerokiego zastosowania białek rekombinowanych w medycynie weterynaryjnej są przeciwciała. Tu dr Ocloń skoncentrowała się na jednym z rodzajów przeciwciał, które odgrywają dużą rolę w immunoterapii - bispecyficznych przeciwciałach – BiTE (ang. Bi-Specific T-cell Engagers). BiTE jest rodzajem białka fuzyjnego, który zawiera dwa jednołańcuchowe fragmenty zmienne przeciwciał (scFV). Jeden z nich rozpoznaje antygen na powierzchni komórki nowotworowej, a drugi wiąże się z antygenem CD3, występującym na powierzchni limfocytów T. W ten sposób dochodzi do aktywacji limfocytów T przeciwko komórkom nowotworu. W ramach współpracy dr Ocloń z zespołem prof. Sebastiena Walchli z Laboratorium Terapii Komórkowej Szpitala Uniwersyteckiego w Oslo, opracowana została cząsteczka, która (na podstawie badań *in vitro*) wydaje się mieć duży potencjał aplikacyjny w leczeniu osteosarkomy u psów.

Warto podkreślić, że w kontekście zastosowania białek rekombinowanych w badaniach *in vivo*, w tym również jako leków biologicznych, niezwykle istotnym parametrem staje się okres ich półtrwania w krwiobiegu. Jak wiadomo, wielkość białka oraz jego hydrofobowe właściwości mają znaczenie podczas filtracji nerkowej czy wychwytu wątrobowego, co powoduje, że cząsteczki mniejsze niż 70 kDa są łatwo usuwane. W celu poprawy biodostępności białka wprowadza się szereg modyfikacji, które najczęściej prowadzą do zwiększenia jego masy cząsteczkowej, a przez to obniżenia poziomu filtracji nerkowej. Jednym z najpowszechniej stosowanych sposobów jest kowalencyjne przyłączenie glikolu polietylenowego (ang. Polyethylene Glycol, PEG), na drodze alkilacji lub acetylacji, do cząsteczki. Kolejną możliwością jest tworzenie białek fuzyjnych, w których do białka przyłącza się różnego rodzaju domeny białkowe, takiej jak domena wiążąca albuminę (ang. Albumin Binding Domain, ABD). Obecnie, coraz większe znaczenie zyskują również nośniki, takie jak nanocząsteczki czy mikrosfery.

Szczególnie interesującym zastosowaniem nanocząsteczek i białek rekombinowanych są nanoszczepionki. Są to konstrukty zawierające wybrany antygen sprzężony z nanomateriałem oraz adiuwant w celu wywołania odpowiedzi układu immunologicznego. Na powierzchnię nanocząsteczek można nałożyć różne kombinacje antygenów. Co więcej, nanoszczepionki można ukierunkowywać na wybrane komórki układu immunologicznego, uzyskiwać odporność krzyżową na różne antygeny, a dzięki upakowaniu antygenów w nanocząsteczkach chroni się je przed niepożądanym działaniem enzymów proteolitycznych, co wydłuża czas trwania interakcji antygen-przeciwciało, a tym samym wzmacnia odpowiedź immunologiczną.

Warto podkreślić, że obecnie leki biologiczne (w tym ludzkie białka rekombinowane) uważa się za jedną z największych innowacji w obszarze medycyny. Pani dr Ocloń wyraziła nadzieję, że przedstawione przez nią przykłady wykorzystania różnego rodzaju białek rekombinowanych (antagonistów receptorów hormonów białkowych, przeciwciał, nanoszczepionek) były wystarczające, żeby przekonać Państwa, że cząsteczki te posiadają ogromny potencjał aplikacyjny.

Przewodniczący Komitetu pogratulował wygłoszenia świetnego wykładu dr Ocloń podkreślając, że tematyka przedstawiona przez Panią Doktor dotycząca biTEs bardzo go zainteresowała jako praktyka. Doktor Ocloń odpowiedziała, że temat ten jest coraz bardziej popularny w świecie nauki, a leczenie osteosarkomy przy wykorzystaniu biTEs u psów jest bardzo istotne dla medycyny weterynaryjnej. Przewodniczący następnie rozpoczął dyskusję. Pierwsze pytanie zadał profesor Ugorski, dotyczyło one w jakim systemie są produkowane biTEs. Doktor Ocloń odpowiedziała, że są to hodowle komórek ssaczych – limfocyty hodowane w zawieszynie. Z kolei profesor Twardoń

zapytał o wartości aplikacyjne wyników dotyczących białek rekombinowanych, mając na myśli wykorzystanie prolaktyny rekombinowanej, a przede wszystkim antagonisty prolaktyny w hodowli zwierząt np. do skracania laktacji. Doktor Oćłoń poinformowała, że sama pracowała nad chicken prolactin, ale nie widzi problemu z wyprodukowaniem białka również dla innego gatunku np. krów. Następnie profesor Świtoński zapytał, czy badania tego typu są ukierunkowane tylko na potrzeby medycyny ludzkiej, czy także weterynaryjnej i jakie są uwarunkowania, by tego typu leki były dopuszczone do stosowania w medycynie weterynaryjnej. Doktor Oćłoń odpowiedziała, że współpracuje w tym temacie z Norwegami, którzy uzyskali na te badania bardzo duże dofinansowanie. BiTEs obecnie mają być wykorzystane w leczeniu osteosarkomy u psów. Ten typ nowotworu jest bardzo groźny i trudno uleczalny dla psów i daje on szybko przerzutowanie do płuc. U psów rokowania są niskie dla tego typu nowotworu. Jednakże myśli się już teraz o wprowadzeniu tego typu konstruktów do leczenia ludzi, stąd Norwegowie współpracują bardzo blisko z klinikami onkologicznymi. Prof. Niżański na zakończenie dyskusji podsumował, że zarówno prolaktyna jak i antagonistka prolaktyny rekombinowana daje ogromne możliwości i mają potencjał kliniczny. Natomiast jeśli chodzi o osteosarkomę, to wiadomym jest, że na całym świecie dokonuje się kastracji milionów psów, a sama kastracja jak już wykazano przyczynia się do szybszego rozwoju osteosarkomy. Profesor Niżański jeszcze raz pogratulował prelegentce wspaniałego wykładu.

Kolejnym punktem obrad było przedstawienie aktualnego stanu działań w zakresie rozwoju czasopisma Polish Journal of Veterinary Sciences, punkt ten omawiał zdalnie prof. Michał Załęcki – obecny edytor czasopisma. W czasie swojej wypowiedzi prof. Załęcki przedstawił wszystkie zmiany jakie w ostatnim czasie zaszły w czasopiśmie, od zmian na stronach on-line czasopisma, poprzez wprowadzenia do publikacji dobrych artykułów przeglądowych, tych ukazało się do tej pory sześć, współautorami byli między innymi profesor Pejsak i prof. Niżański, tego typu zmiany wg prof. Załęckiego miały na celu zwiększenie cytowalności artykułów czasopisma i podniesienie jego wartości. Czasopismo posiada obecnie bardzo rozbudowany system redakcyjny. Pan profesor przedstawił skomplikowaną procedurę postępowania z pracami, które trafiają do czasopisma, sposobem nagradzania recenzentów za wykonanie na czas rzetelnej recenzji (voucher warty 200 zł na opłacenie publikacji w czasopiśmie), omówił wszystkie wskaźniki czasopisma, obecnie znajduje się ono w bazach Scopus i JCR. Impact Factor wynosi 0,8, a pięcioletni 0,9. Czasopismo znajduje się w Q3 w kategorii weterynaria, w 2022 i 2023 roku opublikowano po 79 prac z tego prawie 70% prac pochodziło z zagranicy. Przewodniczący prof. Niżański rozpoczął dyskusję. Pierwszy głos zabrał prof. Świtoński zwracając uwagę na to, czy czasopismo dołącza do recenzji a później prac tzw. „suplementarny material”. Zasugerował zastanowienie się nad wprowadzeniem tej opcji. Profesor Świtoński poddał zastanowieniu się nad przyłączenie czasopisma do tzw. „dużych wydawnictw” np. Elsevier. Następnie pogratulował profesorowi Załęckiemu ogromu pracy jaki włożył w zmiany w czasopiśmie, jednocześnie zachęcił wszystkich członków Komitetu, by nie tylko publikowali, ale też aktywnie uczestniczyli w procesie recenzji manuskryptów.

Po krótkiej przerwie Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu obrad – zasad ewaluacji jednostek wg. KEN. Głos zabrał profesor Łukasz Adaszek oraz przewodniczący Komitetu jako członkowie KEN, którzy przedstawili aktualne stanowisko KEN dotyczące nadchodzącej ewaluacji. Wspomnieli, że członkowie KEN bardzo często spotykają się i dyskutują nad nową ewaluacją, jak ona ma wyglądać i jakie wskaźniki brać pod uwagę w ocenie. Wiadomym jest, przypomnieli profesorowie, że obecnie opieramy się na liście czasopism z punktacją wprowadzoną przez Ministra, która to punktacja nie do końca odzwierciedla faktyczną wartość czasopism. Czasopisma o niskiej wartości, nawet popularnonaukowe często mają taką samą liczbę punktów, co czasopisma z listy JCR

np. Koń Polski czy Życie Weterynaryjne. A zatem koniecznym jest wprowadzenie zmian w liście czasopism np. przywracając pierwotną opracowaną przez grona eksperckie listę. Zmiany na pewno będą wprowadzone. Jak mocno podkreślili profesorowie istnieje potrzeba uporządkowanie listy czasopism obowiązującej obecnie oraz przygotowanie nowego systemu wartościowania publikacji w czasopismach JCR w kontekście przyszłego okresu ewaluacji. W chwili obecnej KEN proponuje, aby w ogólnym zarysie nie zmieniać skali punktacji czasopism ale zmienić system ich oceny, który ma być oparty o współczynniki wpływu wg listy Web of Science. Proponuje się aby przyznawać w dalszym ciągu 200, 140, 100, 70, 40 i 20 pkt za publikacje. Jednak system punktów uwzględniać ma kwartyle i centyle listy WoS. Proponuje się wprowadzenie dodatkowo 300 pkt. dla wydawnictw wybitnych, przy czym tę liczbą punktów mogłyby mieć co najwyżej 3 czasopisma w każdej dyscyplinie, których ewaluowanych jest 50. Profesor Adaszek zwrócił także uwagę na fakt, że KEN jest ciałem doradczym Ministra i to On będzie miał ostateczne zdanie w tej kwestii. Kolejnym punktem poruszonym przez profesora był problem tzw. czasopism drapieżnych. Tu proponuje się, że czasopismem drapieżnym jest to, które ma więcej tzw. Special Issue w roku niż regularnych wydań. Takie czasopisma będą miały obniżoną punktację np. tylko 20 pkt. Członkowie KEN uważają, że ocena musi być transparentna, a tego typu informacja o obniżeniu punktów może pomóc autorom w wyborze czasopisma w którym by chcieli publikować swoje wyniki. Również kryterium oceny drugie i trzecie ma ulec zmianie. Profesor Niżański po zakończonej opinii przez profesora Adaszka zapytał, czy ktoś ma jakieś komentarze lub pytania. Wspominał także, że jest też postulat mówiący o tym, by to członkowie Komitetów PAN wzięli udział w ocenie czasopism. Następnie zabrał głos profesor Janowski, pytając czy KEN bierze pod uwagę np. punktację pomiędzy 200 a 140 np. 180 pkt. dla jakiegoś czasopisma. Prof. Adaszek odpowiedział, że punktacja powinna zostać taka jaka jest obecnie, co ułatwi pracę w KEN, nie wprowadzi chaosu w związku z kolejną zmianą punktów. Profesor Adaszek dodał także, żeby nie martwić się tym, że punktacja np. czasopism drapieżnych będzie dotyczyła już płynących do ewaluacji dwóch lat. Zresztą kilka czasopism z wydawnictwa MPDI jak np. IJMSc czy Animals to czasopisma o wysokim pond 6 wynoszącym IF. Ważnym w ocenie czasopisma jest także ile ma autocytowań, z tego powodu tj. nadmiaru autocytowań kiedyś Medycyna Weterynaryjna została wycofana z listy JCR, dodał profesor Zabielski, który stwierdził, że w Polsce ponad 7% prac publikuje się w czasopismach z MDPI, gdy w Europie, liczba prac tam publikowanych wynosi niecałe 1,5%. Z kolei profesor Niżański poruszył jeszcze temat punktacji czasopism interdyscyplinarnych. Następnie zabrał głos profesor Murawski stwierdzając, że zapomina się o czasopismach branżowych, które są bardzo popularne, a są pisane przez specjalistów, ekspertów w danej dziedzinie i też powinno im się przyjrzeć. Przewodniczący odpowiedział, że dyskusja skupia się nie na czasopismach branżowych, a naukowych, bo to one są brane pod uwagę przy ewaluacji, jednakże zgadza się, że takie publikacje też są ważne, ale patrząc na kryterium 3 w ewaluacji. Do dyskusji włączył się jeszcze profesor Zabielski twierdząc, że obecnie bierze się pod uwagę w ocenie 3N od każdego pracownika czyli jeśli mamy 100 pracowników to 300 prac będzie wzięte pod ocenę. Głos w dyskusji zabrała także profesor Grazyna Ptak, informując, że w Uniwersytecie Jagiellońskim są wytyczne w których czasopismach należy a w których nie wolno publikować. Profesor stwierdziła także, że bez względu na listę czasopism powinniśmy dążyć do jak najlepszego publikowania, by Polska nauka była podobna do tej w innych krajach. Profesor Niżański zgodził się z profesorem Ptak, że sama punktacja jest tworem krajowym, powinniśmy się raczej opierać na naukometrycznych danych, aczkolwiek wydaje się obecnie, że zaniechanie punktacji nie jest możliwe, taka też opinia panuje wśród członków KEN. Profesor Niżański zapytał się obecnych, czy są jeszcze jakieś pytania i uwagi. Następnie wspominał, że jako członek KEN bierze udział w ewaluacji szkół doktorskich, która to

ewaluacja zacznie się na przełomie 2024 a 2025 roku i będzie wtedy poddane ocenie 15 szkół doktorskich. Niedługo zostanie upowszechniony harmonogram oceny, w ocenie weźmie udział komisja złożona od 4 do 7 członków, w tym przedstawiciel KEN, osoba z zagranicy i jeden członek z Krajowej Rady Doktorantów. Podobnie jak przy ocenie PKA będzie sporządzany raport samooceny, a później nastąpi wizytacja Komisji oceniającej. Obecnie Komisja KEN pracuje nad wyglądem raportów. Profesor Niżański poprosił także, by członkowie Komitetu zgłaszali się do oceny szkół doktorskich, ponieważ niedługo rozpocznie się nabór ekspertów. W Polsce działa 155 szkół doktorskich, stąd będzie potrzebnych blisko 1000 ekspertów z Polski i ok. 200 z zagranicy. Obecnie zarejestrowanych jest ponad 20000 doktorantów, a pracę dokorską obroniło niecałe 200. Przewodniczący stwierdził, że chciałby szerzej przedstawić temat szkół doktorskich na kolejnym posiedzeniu Komitetu na wiosnę. Podziękował serdecznie profesorowi Łukaszowi Adaszce za obecność i informacje.

Następnie przewodniczący przeszedł do informacji na temat wyborów na nową kadencję w Komitecie NWiBR. Profesor poinformował, że do Komitetu Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu, wybrano 30 osób z czego 17 to członkowie obecnej kadencji, 13 stanowią członkowie nowi w tym 17 osób to lekarze weterynarii, a 13 to biolodzy i przedstawiciele innych dyscyplin. Ważna jest tu reprezentacja ośrodków, tak by zachować równowagę. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu reprezentuje 6 osób, UWM 5 osób, SGGW 3 osoby, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie 3 osoby, UP z Poznania - 4 osoby, Kraków reprezentują 4 osoby – łącznie UJ i UR, ponadto z Torunia jest jedna osoba, jedna PIW, oraz jedna ze Szczecina z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technicznego. Podczas posiedzenia nowej kadencji będziemy mogli zaprosić do prac Komitetu jeszcze 3 osoby, dołączają także członkowie PAN, którzy wybiorą nasz Komitet.

W wolnych wnioskach profesor Niżański stwierdził, że możemy w tej kadencji spotkać się jeszcze raz, na co wszyscy zareagowali pozytywnie. Przewodniczący obiecał zorganizować spotkanie w marcu lub w kwietniu jako posiedzenie stacjonarne, stwierdził, że na ostatnim spotkaniu podsumujemy jaką tematykę poruszaliśmy na posiedzeniach obecnej kadencji, określimy co udało nam się osiągnąć, a co niestety nie, a co prześlemy następcom.

Po słowach profesora Niżańskiego zabrał głos profesor Janowski nawiązując do odbytego w tej kadencji spotkania z władzami NCN w celu utworzenia panelu weterynaryjnego. Profesor Niżański nawiązał do ostatniego posiedzenia i wypowiedzi profesora Kaczmarek o niskim finansowaniu NCN i niskich wskaźnikach sukcesu. Obiecał, że strony Komitetu będziemy dalej starać się brać udział w kształceniu środowiska weterynaryjnego w przygotowywaniu projektów. Odbyło się już kilka szkoleń w tym zakresie i planowanych jest jeszcze kilka. Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos. Wobec braku dalszych głosów w dyskusji Przewodniczący Komitetu prof. W. Niżański zakończył posiedzenie plenarne.

Prof. dr hab. Wojciech Niżański

Przewodniczący KNWiBR PAN

Osoba sporządzająca protokół

Prof. dr hab. Dorota Zięba-Przybylska